

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



DR. BRUENING
czołowy kandydat cen-
trum do parlamentu nie-
mieckiego.



THAELMANN
czołowy kandydat partii
komunistycznej do parla-
mentu niemieckiego.

ROK X.

SOBOTA, 5-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 319

BERLIN W OGNIU ROZRUCHÓW

Wczoraj wieczorem doszło do ponownej walki między policją i strejkującymi. — Policja tłumi rozruchy przy użyciu broni palnej. — Dalsze akty sabotażu
Aresztowanie komitetu strejkowego

Berlin, 5 listopada.

Napreżona sytuacja wskutek strajku tramwajowego trwa w dalszym ciągu. Dziś rano wprowadzono, na skutek specjalnych zarządzeń policji, nastąpiło pewne uspokojenie, tem nie mniej jednak naprężenie jest tego rodzaju, że liczyć się należy w dalszym ciągu z ewentualnym wybuchem.

Komisaryczny minister pruski Bracht wydał wczoraj wieczorem rozkaz policji, ażeby w ciągu dnia wczorajszego za żadną cenę nie dopuścić do ponownych rozruchów przyczem policja powinna użyć nawet broni palnej.

Po zlikwidowaniu zajść wczorajszych, które jak wiadomo, pociągnęły za sobą kilku zabitych i kilkudziesięciu

rannych, władze dokonały licznych aresztowań. Aresztowano cały komitet strajkowy, w ilości 300 osób, w tem 32 komunistycznych funkcjonariuszy ko-

mitetu. Policja wykryła licznie przygotowane akty sabotażu i tak, na przedmieściu Tegel zniszczono rozdzielnicę prądu elektrycznego oraz maszty i przewody. Na innych liniach zdemolowano część parku tramwajowego oraz zniszczono kilka zwrotnic.

lektrycznego oraz maszty i przewody. Na innych liniach zdemolowano część parku tramwajowego oraz zniszczono kilka zwrotnic.

Wieczorem doszło w południowej dzielnicy Berlina do nowych walk z policją. Wywiązała się gęsta strzelanina, w rezultacie której są ranni i zabici.

Ratunku bandyci!...

Sekwestrator bohaterem niezwykłego zajścia

Warszawa, 5 listopada.

Kawiarnia Ziemiańska przy ul. Mazowieckiej była terenem, niezwykłego zajścia na tle ostatnich uprawnień sekwestratorów skarbowych.

Przy jednym ze stolików siedział w towarzystwie dziennikarz p. R. W pewnej chwili zbliżył się doń jakiś osobnik, który schwycił go za rękę, ubez-

władnił ją chwytem dżu-dżitsu, a następnie usiłował mu wyciągnąć portfel z kieszeni.

Napadnięty dziennikarz wszczął krzyk: „Ratunku! Bandyta! Napad w biały dzień“.

W kawiarni powstało zamieszanie. Wezwano policję i wówczas okazało się, że napastnikiem jest sekwestrator skarbowy. Ale nie na tem koniec.

Okazało się dalej, że ów sekwestrator „czatował“ na pewnego znanego kupca warszawskiego, który od dłuższego czasu nie nocuje w domu, a podobny jest do dziennikarza p. R. Sekwestrator przez pomyłkę chciał odebrać portfel Bogu ducha winnemu p. R. Nie pomogły żadne tłumaczenia sekwestratora; na kategoryczne żądanie p. R. spisano protokół.

Uczeń zabił się

w czasie gimnastyki

Warszawa, 5 listopada.

W miejskiej szkole powszechnej przy ul. Okopowej 55 12-letni uczeń Jan Bienkowski w czasie ćwiczeń gimnastycznych spadł z drabiny i uderzył głową o posadzkę, doznał pęknięcia czaszki.

Wenecja, 5 listopada.

Gwałtowny pożar, jaki wybuchł na lotnisku, zniszczył doszczętnie 50 samolotów Junkersa.

Pożar rozszerzał się z taką gwałtownością, że straż pożarna nie mogła go zlokalizować i musiano wzywać pomocy wojska.

Aresztowanie reagenta Kosińskiego,

skazanego za nadużycie na rok więzienia

Warszawa, 5 listopada.

Jednym z najbogatszych reagentów w Warszawie był znany reagent Kazimierz Kosiński, który dorobił się wielkiej fortuny przedewszystkiem dzięki temu, że miał wyłączność na inkaso weksli w Banku Polskim.

Mimo to wyszły wkońcu na jaw nadużycia, popełnione przez Kosińskiego. Okazało się bowiem, że przywłaszczał on sobie systematycznie olbrzymie sumy, które jako podatki winien był przelewać do skarbu państwa.

Mówiono wprawdzie, że do upadku reagenta Kosińskiego przyczynili się trzej osoby, niemniej jednak reagent Kosiński znalazł się przed sądem i mimo, że częściowo sam, a częściowo inni pokryli przysporzone przez niego straty państwa — reagent Kosiński został osadzony i skazany na rok więzienia.

W tych dniach wyrok uprawomocnił się. W związku z tem z polecenia prokuratora, reagent Kosiński został aresztowany i osadzony w więzieniu dla odcierpiania kary. Kosińskiego osadzo-

no w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej.

Reagent Kosiński jest dzisiaj starcem 70-letnim i tak zakończył świetną swoją niegdyś karierę.

Oficer aresztowany za łapownictwo

Kierownik zbrojowni w Warszawie osadzony w więzieniu

Warszawa, 5 listopada.

Z polecenie prokuratora wojskowego sądu okręgowego został aresztowany pod zarzutem łapownictwa kierownik zbrojowni na Pradze, kpt. Łączkowski. Aresztowanie kpt. Łączkowskiego nastąpiło w następujących okolicznościach:

Do kpt. Łączkowskiego przybył dostawca zbrojowni Jan Domański, który

zabawił krótki czas w gabinecie kapitana i wyszedł po upływie 5 minut. Domański powrócił do zbrojowni w towarzystwie oficera żandarmerji, który z miejsca przystąpił do zrewidowania kpt. Łączkowskiego. Po zrewidowaniu kapitana oficer żandarmerji porównał numery znalezionych przy nim banknotów z wykazem numerów, jaki miał przy sobie dostawca i w konsekwencji oznajmił

kpt. Łączkowskiemu, że jest aresztowany.

Kapitana Łączkowskiego osadzono w więzieniu, śledztwo zaś prowadzi wojskowy sędzia śledczy kpt. Brosz.

Kpt. Łączkowski przebył kiedyś specjalnie fachowe wyszkolenie w Paryżu i uchodził za jednego z lepszych specjalistów w dziale zbrojowni. Szczegóły sprawy są trzymane w tajemnicy. Wiadomym tylko jest, że oprócz kpt. Łączkowskiego są jeszcze i inni aresztowani.

Ratyfikacja traktatu polsko-sowieckiego

o nieagresję nastąpi w grudniu

Warszawa, 5 listopada.

W najbliższym czasie ministerstwo spraw zagranicznych prześle do Sejmu tekst zawartego z rządem sowieckim paktu o nieagresji do ratyfikacji.

Ponieważ Sejm zbierze się dopiero za miesiąc, więc przypuszczać należy, że Sejm będzie ratyfikował układ ten w miesiącu grudniu.

Napad rabunkowy

na ul. Cegielnianej

Łódź, 5 listopada.

(ig) Dziś w nocy na ul. Cegielnianej dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Na przechodzącego w pobliżu do mu Nr. 46 Franciszka Ziomek napadło dwóch nieznajomych osobników, którzy grożąc nożami, zażądali wydania sobie pieniędzy.

Ziomek wszczął alarm. Wówczas złoczyńcy rzucili się nań i zadali mu kilka ciosów. Ziomek, zalewając się krwią, padł na ziemię.

Opryszki poczęli rewidować jego kieszenie, lecz nadbiegający przechodnie spłoszyli ich. Rzucili się oni wówczas do ucieczki i zniknęli w ciemnościach.

Do poszkodowanego wezwano pogotowie, którego lekarz, po nałożeniu opatrunków, przewiózł ofiarę napadu do domu Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Wyplata rent

starczych

z dniem 1 stycznia

Łódź, 5 listopada.

(it) Z dniem 1 stycznia zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych wyplacać będzie pierwsze renty starcze i renty dla osób, które utraciły zdolność do pracy. W związku z tem, jak się dowiadujemy, Z. U. P. U. rozpoczął układanie list osób uprawnionych do pobierania rent.

Równocześnie z dniem 1 stycznia Z. U. P. U. zamieni wszystkim pracownikom umysłowym książeczki ubezpieczeniowe.

Przywrócenie funduszu budowlanego

żądają właściciele nieruchomości

Łódź, 5 listopada.

(it) Jak się dowiadujemy, właściciele nieruchomości w Łodzi postanowili wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z petycją o przywrócenie funduszu na popieranie prywatnej inicjatywy budowlanej.

Motywuja oni swą prośbę tem, że bardzo wiele placów w Łodzi stoi odłogiem, a bez pożyczek państwowych nie są oni w stanie wybudować domów mieszkalnych.

Groźny pożar pod Łodzią

Łódź, 5 listopada.

(ig) Dziś w nocy we wsi Popielanie pod Łodzią wybuchł gwałtowny pożar. Stanała w płomieniach stodoła, przylegająca do zagrody Leopolda Nyka. Ogień szerzył się z niezwykłą szybkością, wywołując popłoch wśród mieszkańców wioski, którzy zaalarmowali straż ogniową, a równocześnie sami pośpieszyli z ratunkiem, pragnąc ogień zlokalizować.

Praca ratownicza trwała około godziny. Zabezpieczono wprawdzie sąsiednie zabudowania, jednak zagrody Nyka nie zdołano uratować. Spłonęła ona doszczętnie.

Jak się okazało, pożar wybuchł wskutek nieostrożności jednego z parobków, który z zapaloną świecą udał się do stodoły. Świeca w pewnym momencie przewróciła się i nim parobek zdolał cokolwiek przedsięwziąć, słoma, którą była napełniona stodoła objęta została płomieniem.

Księgarz lubelski powiesił się w swym sklepie

w chwili gdy komornik miał rozpocząć czynności egzekucyjne. — Wstrząsająca tragedia zrujnowanego kupca

Lublin, 5 listopada. Onegdaj w godzinach południowych przed domem przy ulicy Krakowskie Przedmieście 32, poczęli się gromadzić przechodnie w związku z mającą się odbyć tam eksmisją księgarni Fabiana Forema.

Od szeregu lat w domu tym Forem zajmował sklep frontowy i prowadził dość dużą księgarnię i skład nut. Ostatnio F. zabrnął w dług. Winien on był właścicielce domu, Karolinie Za bińskiej dość pokaźną sumę i znajdował się w przededniu eksmisji.

Na dzień onegdajszy, na godzinę 11 rano wyznaczony był termin wyrzucenia kupca wraz z dobytkiem na bruk. Już od wczesnych godzin Forem błakał się po mieście, o godzinie 9-ej otwo-

rzył sklep i zamknął go na pół godziny przed terminem przybycia komornika.

Tylnymi drzwiami dostał się do wnętrza księgarni, gdzie, przywiązawszy sznur do haka na suficie, czekał na wykonanie eksmisji. Nieszczęśliwy kupiec bowiem oświadczył przedtem gospodyni, że o ile nie zlituje się nad nim i nie odroczy eksmisji to razem z ruchomościami wyniesione będą ze sklepu jego zwłoki.

Kamieniczniczka bez wszelkich skrępulów domagała się kategorycznie wykonania eksmisji.

Gdy przybyły komornik zastał sklep zamknięty, wezwano ślusarza, który otworzył drzwi frontowe. W chwili gdy komornik wraz z policjan-

tem przestapili próg księgarni ciało Forema wisiało już na haku.

W stanie bardzo ciężkim, wezwane pogotowie odwiozło księgarza do szpitala.

Afera kolejowa w Wilnie

Wilno, 5 listopada.

Policja śledcza bada obecnie sprawę o nadużyciach na terenie Stacji Miejskiej P. K. P. Afera ma polegać na tem, że kilku urzędników wspólnie fabrykowało emerytów.

Już na początku dochodzenia trzy osoby zostały aresztowane. Dalsze badania trwają.

Dwaj lekarze będzinsey ranni

w czasie zderzenia taksówki z kolejką wąskotorową

Sosnowiec, 5 listopada.

Wczoraj późną nocą na nieoświetlonym przejeździe kolejowym w obrębie kopalni w Kazimierzu, kolejka wąskotorowa wioząca piasek, najechała na taksówkę. Parowóz uderzając auto w bok, wlokł je na przestrzeni około 60 metrów.

Dwaj pasażerowie, lekarze będzinscy dr. Jurkow i dr. Wasserzweig, którzy je chali na konsylium, odnieśli rany.

Szofer i maszynista wyszli bez szwanku. Auto uległo zniszczeniu. Rannych odwieziono do Będzina.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.



METRO
PRZEJAZD 2



DŹWIĘKOWE KINO-TEATRY
Dziś i dni następnych! Po raz pierwszy w Łodzi! Wczoraj śmiechu

Laurel i Hardy
jako **Pułkownik i Jego Sługa**
i **Cyrkowiec mimo woli**
z **Karolem Danem „Mimem”** w roli głównej.
Naipr. Dodatek dzw. Ceny miejsc niższe.



ADRIA
GŁÓWNA 1.

CORSO
Zielona 2-4.
40-10

Poraz pierwszy w Łodzi, największy sensacyjno - egzotyczny film świata

„WYSPA TAJEMNIC”

2 SERJE 20 AKTÓW RAZEM

W roli gł. **KENNETH HARLAU** i **LUCILLE BROWN**. „Wyspa tajemnic” to superszlagier, przewyższający realizmem, grozą i akcją „Maradu” oraz „Tarzana władcę dżungli”.

Emocjonująca treść, napięcie, emocja. Romans, dramat i sensacja zarazem. Pocz. o 2 pp., w niedzielę i święta o 11 rano.

Anons: Następny program **TOM MIX** „Stalowa Dłoń”.

Dr. W. BALICKA 30-2
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. med. H. Lubicz 2-30
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11

WIELKA PROPAGANDA SZWAJCARSKICH
zegarków i budzików kieszon. wyr. wiecz. szkło 5 lat gwarancji 3.95
świec. cyfebl. 4.95, 8.95 i 15.20, 25 na rękę męskie lub damskie 6.95, 12.15 i 15.25
Damskie złote 21.50 i t. d. Rezerwa na miejscu. Fabr. zeg. Chronometre
Łódź, Piotrkowska 116.



„OLA” GUM

NIE PRZERWATYWI!
lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLA”
wintem Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLA”

z tą marką na każdej kopercie

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

DOKTOR H. Wołkowyski 40 2
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych i moczościowych i skórnych
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9
w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Norma Shearer
Ramon Novarro
Ernest Lubitsch
wk. ótce w kino-teatrze
METRO Przejazd 2

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczościowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł.
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. SOMMER
POWRÓCIŁ
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DOKTOR KLINGER 30-2
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12.

DOKTOR Ziomkowski 30-2
chor. skórne, weneryczne i moczościowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł.
i od 8-9 w. w. w. niedz. i święta od 10-1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cokolwiek, drukowanie
fotografowanie oraz sprzątanie biur, po-
kol. Czyszczenie szymb.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznosiła przyjęcia w lecznicy przy
Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4-7 p. p.

DOKTOR BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczościowe
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTOR REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
POLUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPICIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8
wieczór. w niedz. i święta od 9-12
SKLEP SPOŻYWCZY do sprzedania,
30-2 Katna 62.

KTO 7e-2
nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia,
OTRZYMA LOS
do I. klasy 26-ej Loterii Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18.607 należności za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana milion zł. Ciągnienie I. klasy już 17 listopada 1932 r. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybrane go przezeń numeru.
Adresować:
KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ Nr. 757, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 58, m. 34.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

Rozmaite

AKUSZERKA Pipkowska, dyplomowana cesarska akademja medyczna. Przyjmuje zamówienia Kilińskiego Nr. 104, m. 65.

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską ślubną i balową. Łódź, 6-go Sierpnia 20, sklep galanteryjny.

POKÓJ z kuchnią frontową, z balkonem, 11 p. odstąpię. Cegielniana 59 m. 12. Od godz. 4-6 popoł.

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zekniczka zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj pod drobne ogłoszenia do „Republiki”

JEUNE française ayant encore quelques heures libres cherche leçons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.



Czy boisko Cracovji zostanie zamknięte?

Co mówi o tej sprawie wiceprezes KOZPN red. Statter

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi zgłosił na swem ostatnim posiedzeniu wniosek do Zarządu Ligi o zamknięcie boiska Cracovji na przeciąg jednego roku (!) w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce po zawodach Warta — Cracovia, na boisku tej ostatniej.

Wniosek ten jest dalszym ciągiem naganki na Cracovię (i na Kraków pośrednio), przez pewne czynniki, którym hegemonia Krakowa jest oddawna solą w oku. Wiedząc jednak, że opinia sportowa Krakowa nie pozwoli sobie tak łatwo narzucić zdania niektórych „panów kombinatorów” z Warszawy — redakcja nasza zwróciła się przez swego wystannika do Krakowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, do jego wiceprezesa p. redaktora M. Stattera, — by wysondował jakie stanowisko do tej sprawie zajmie Krakowski Związek, na którego terenie znajduje się boisko Cracovji i z którego korzysta szereg A, B i C klasowych klubów KOZPN.

P. Statter, jak zwykle uprzejmie, nie odmawia nam wyjaśnień i na zapytanie jak ocenia ten sensacyjny wniosek Wydz. Gier i Dysc. Ligi, komunikuje, co następuje:

„Jak p. kolega wie, surowo potępiłem niekulturalne wybryki pewnej części publiczności, złożonej z fanatyków — domagałem się pościągnięcia do odpowiedzialności kierownictwo sekcji piłki nożnej Cracovji, z powodu tego, że nie stanęło na wysokości zadania w krytycznym momencie. Otóż to moje stanowisko upoważnia mnie moralnie do obiektywnej oceny wniosku W. G. i D. Wniosek ten uważam za niesłuszny, krzywdzący i tendencyjny.

— A dlaczego? — zadaliśmy pytanie.

— Nie pozostaje on bowiem w żadnej proporcji do siły — że się tak wyrażę — popełnionego przestępstwa. Można było, moim zdaniem, ukarać klub karą po rzadkową (krzywną), ewentualnie ukarać kierownictwo sekcji p. n., wydać apel do publiczności i klubów — jak to zresztą uczynił na mój wniosek Zarząd KOZPN, celem uspokojenia opinii... i na tem koniec! Wszak w Krakowie był to pierwszy wypadek, gdzie tłum — obojętnie z jakich pobudek, dał się wyprowadzić z równowagi. Publiczność nasza była dotąd pod względem wyrobienia i kultury sportowej — przykładem dla całej Polski. Natomiast byliśmy świadkami znacznie brutalniejszych ekscesów na boiskach innych miast, kiedy to nie tylko, iż nikomu nie śniło się o podobnym ostrym wniosku, ale władze warszawskie nie rwały na te fakty wogóle zareagować. Nie można karać całego klubu za pierwsze przewinięcie, popełnione w dodatku przez niedoświadczone jednostki, których wszakże żadną miarą nie można identyfikować z całością klubu. Mam wrażenie, że mimo wszystko Zarząd Ligi przejdzie do porządku nad tym nieprzemysłanym wnioskiem Wydz. Gier i Dysc.

— Czy Zarząd KOZPN, i takkolwiek go to napozór nie tyczy — zajmie jakies odnośne stanowisko?

— Nie mam prawa mówić w tej chwili w imieniu Zarządu, mogę pana tylko zapewnić, iż osobiście zgłoszę na jego naj-

bliższym posiedzeniu wniosek, w którym zwrócę uwagę na brak uzasadnienia dla tak drastycznego środka karnego. KOZPN, w siedzibie którego znajduje się boisko Cracovji, jest co prawda zainteresowany w tem, by na boiskach, znajdujących się na jego terenie, nie zdarzały się niepożądane ekscesy, — ale i z drugiej strony, w interesie ogólnosportowym, a także klubów nielegitynych, korzystających z boiska Cracovji — będzie się musiał domagać, uchylenia przez Zarząd Ligi, niesłusznego wniosku W. G. i D.

— Jakie wrażenie wywarł na Panu ów sensacyjny wniosek?

— Wniosek ten wywarł na mnie wrażenie, jakoby pewnym czynnikiem warszawskim, specjalnie zależało na zdyskredytowaniu dobrej opinii sportowej Krakowa, jaką się ten dotąd szczycił i dlatego wniosek ten bijąc niesłusznie bezpośrednio w Cracovię, godzi przedewszystkiem w sportowy Kraków Najlepszym tego dowodem, że wykorzystując sporadyczny wypadek, jaki miał po raz pierwszy miejsce po zawodach — zmobilizowaną została opinia pewnej części prasy, przeciwko Krakowowi.

— No, a co na to Kraków?

Tu nasz rozmówca uśmiecha się i dodaje: — No, pan wie, panie kolego, że Kraków umie i potrafi się bronić. Mamy ku temu moralny tytuł, bo umiemy być surowi także i w stosunku do siebie, czego dowodem — iż mimo sympatii jaką tradycyjnie cieszy się Cracovia, postanowiliśmy jednomyślnie potępienie ekscesów, jakie się na jej boisku po zawodach z Wartą zdarzyły.

— A czy pańskim zdaniem, należy ukarać klub?

— Owszem, karać należy — nawet surowo, ale sprawiedliwie, gdyż inaczej kara zatraci swój charakter, a przybiera formy celowej i niedopuszczalnej naganki. Nagankę zaś, obojętnie zaś z jakiego pochodzi źródła, należy również dobrze potępić i zwalczać, jak sam fakt wykroczeń, — dający powód do jej powstania.

Dlatego ze spokojem oczekujemy decyzji Zarządu Ligi. Nie może być ona inna, musi uchylić nierozważny wniosek W. G. i D. i tego właśnie domaga się zdrowa i sprawiedliwa opinia publiczna.

— zetha —

350 dolarów za odstąpienie od rozgrywek

Sensacyjna skarga złożona do K.O Z.P.N. na Polonję przemyską

Jak się dowiadujemy do Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej wpłynęła sensacyjna skarga K.S. Podgórze na Polonję przemyską.

W liście swym Podgórze donosi, że w dniu 22 października zgłosił się do sekretarza klubu p. Bartkowiaka, urzędującego wówczas na boisku delegat Polonji przemyskiej p. Żykowski, który zaproponował mu 350 dolarów dla drużyny Podgórze za odstąpienie od dalszych rozgrywek o wejście do Ligi.

Sekretarz Podgórze tę nieuczynną propozycję z miejsca odrzucił i zawiado-

mił o tem swoje władze przełożone.

Sprawą tą ma się zająć zarząd K.O. Z.P.N. już w najbliższym czasie. Rzucą ona światło na stosunki panujące w piłkarstwie polskim.

W związku z tym traci również na wartości protest Polonji jakoby w barwach Podgórze grało trzech niezgłoszonych zawodników, gdyż z propozycji uczynionej klubowi Podgórze przez delegata Polonji jasno wynika jakimi metodami posługuje się klub przemyski.

Przed wyborem reprezentacji Polski

Dziś w Poznaniu eliminacje bokserskie

Zaledwie 7 dni dzieli nas od spotkania z Niemcami w Dortmundzie. Nigdy jeszcze żadne spotkanie bokserskie nie wywołało w kraju tak wielkiego zainteresowania jak mecz z Niemcami. Trzeba również przyznać, że do tej pory nasze władze bokserskie nigdy jeszcze nie przygotowywały swej drużyny z taką skrupulatnością jak właśnie obecnie. Już blisko dwa tygodnie trwa w Poznaniu obóz bokserski, który zgromadził najlepszych pięściarzy z całej Polski. Ćwiczą oni pod okiem fachowców i niewątpliwie ósemka reprezentacyjna Polski stanie do walki w Dortmundzie należycie przygotowana.

Identycznie niemal przedstawia się sytuacja w Niemczech. Brandenburski Związek Bokserski przygotowuje się również z wielką starannością do spotkania z Polską które ma być rewanżem za zeszłoroczną porażkę pięściarzy niemieckich w Poznaniu.

W Niemczech zresztą przygotowania trwają znacznie dłużej, aniżeli w Polsce. Niemcy w zrozumieniu ważności spotkania z Polską nie mogą się jakoś zdecydować na wybór reprezentacji, która co kilka dni ulega zmianom. Nasza ósemka reprezentacyjna zesta-

wiona zostanie dopiero w przyszłym tygodniu bezpośrednio przed wyjazdem. Prawdopodobnie drużyna polska wystąpi w Dortmundzie w następującej obsadzie (według kolejności wag): Polus, Fortański, Sipiński, Majchrzycki, Chmielewski, Tomaszewski i Stibbe.

Jak widać za wyjątkiem zawodników w wadze średniej i ciężkiej pozostali reprezentanci walczą w kategorii niższej.

Niejednemu bokserowi przychodzi strenowanie wagi z trudnością, należy jednak przypuszczać, że pod okiem fachowców uda się zawodnikom strenować po kilka kg. bez uszczerbku dla formy.

Zestawienie par na eliminacje, które odbędą się w dniu dzisiejszym, uległo nieznacznym zmianom. Walczyc będą następujące pary w. musza: Mielorny — Rogalski, oraz Polus — Śmiech, w. piórkowa: Sipiński — Wolniakowski, w. lekka: Majchrzycki — Garncarek, w. półciężka: Tomaszewski — Karpiński, w. ciężka: Stibbe — Wocka.

W eliminacji wątpliwy jest jedynie udział zawodników warszawskich, którzy jak wiadomo w dniu jutrzejszym walczą ze Śląskiem.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk imprez sportowych, które odbędą się w sobotę i niedzielę w Łodzi, jest następujący:

SOBOTA:

Gry sportowe. Boisko przy ul. Czerwoniej, od godz. 14-ej dalsze spotkania o mistrzostwo w koszykówkę żeńska kl. „B” i koszykówkę męską kl. „C”.

Zebrań. Lokal ZKM-u przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 115. O godz. 17-ej w pierwszym i o godz. 17-30 w drugim terminie nadzwyczajne walne zebranie Dziennikarzy Sportowych.

NIEDZIELA:

Piłka nożna. Boisko D.O.K., o godz. 11-ej mecz o mistrz. m. Łodzi i puchar: Ł.K.S. (Liga) — Ł.T.S.G. Boisko Widzewa, o godz. 11-ej mecz o tytuł mistrza kl. „B”: Widzew II — Makabi, poprzedzony przedmeczem; o godz. 13-30 mecz o wejście do kl. „B”: Koluszkowski Klub Sportowy — Tomaszowianka (III — rozgrywka). Poza tem na prowinieji mecze towarzyskie i mistrzostwo klasy „C”.

Gry sportowe. Boisko Włmy przy ul. Rokicińskiej, od godz. 10-ej: dalsze mecze o mistrz. w kosz. żeńskiej kl. „B” i finałowy mecz w kosz. męskiej kl. „B”: H.K.S.—Stow. Młodz. Polskiej.

Echa burzliwych zajęć w Sieradzu

Donosiliśmy już o burzliwych zajęciach, jakie miały miejsce przed niedawnym czasem w Sieradzu po meczu między lokalnymi drużynami KS. Strzelec oraz Z.T.G.S.

Władze piłkarskie okręgu łódzkiego prowadziły w sprawie tej energiczne dochodzenie i w dniu onegdajszym na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny ukarano sprawców zajęć bardzo wysokimi karami, a mianowicie: Cyrana Lucjana — 18-miesięczną dyskwalifikacją, Klina Stanisława — jednoroczną dyskwalifikacją, Krupię Jana — 6-miesięczną dyskwalifikacją.

Wszyscy wymienieni należą do KS. Strzelec.

Zakład o 10000 szylingów

Do redakcji naszej zgłosił się w dniu wczorajszym wiedeńczyk p. Herman Wimmer z pochodzenia polak, który w roku 1929 założył się z dwoma jeszcze towarzyszymi członkami Touristen Verein die Naturfreunde we Wiedniu o 10 tysięcy szylingów, że przebędzie pieszo 10.000 tysięcy kilometrów.

P. Wimmer przeszedł już następujące kraje: Niemcy, Rumunję, Szwajcarię, Włochy, Belgię, Francję, Holandję, Danję i Polskę.

Pozostała mu jeszcze Rosja, dokąd udaje się pieszo w najbliższych dniach. Pozostali dwaj towarzysze p. Wimmera obrali sobie inną turę, lecz jeden z nich uległ katastrofie samochodowej w Berlinie, a drugi zaniechał dalszej podróży.

P. Wimmer zwiedza w drodze magistraty, urzędy, redakcje, towarzystwa i utrzymuje się ze sprzedaży pocztówek oraz datków.

Echa meczu ligowego

Ruch—22 p. p.

Zarząd Ligi na swem ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę burzliwych zajęć po meczu Ruch — 22 p. p. w Siedlcach.

Po stwierdzeniu, że gospodarze zawodów ponoszą częściowo winę za awantury, władze ligowe nałożyły na 22 p. p. karę pieniężną w sumie 100 zł.

W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczór nastąpi w Pabjanicach otwarcie sezonu bokserskiego. Odbędzie się w sali przy ul. Zwierzynieckiej 3 międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy Kruscheendera, IKP i Zjednoczonych.

Kupon

dający prawo uczestniczenia

w wielkim konkursie sportowym

Expressu Ilustrowanego

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelniak. Łódź, Piotrkowska 49.

Ostatnia minuta.

Student angielski oskarżony

o usiłowanie zamachu na Mac Donalda

Londyn, 5 listopada.
(Tel. własny).

(t) Wczoraj stanął przed sądem młody student Seruya, który oskarżony był o usiłowanie zamachu na premiera Mac Donalda. Student ów został ujęty w ogrodzie premiera w dzielnicy Hampstead. Znalaziono przy nim duże kamienie, oraz cegły, które naszykował sobie, celem rzucenia ich na premiera. Na szczęście premier owego dnia nie przybył do domu, gdyż zamieszkał w oficjalnych apartamentach na Downing Street.

Córka uczonego francuskiego

skonstruowała aparat do zabijania komarów

Paryż, 5 listopada.
(Telegram własny).

(t) 18-letnia Germene Gordon została sławną w ciągu 24 godzin dzięki wynalezieniu aparatu, który może usmiercać w ciągu godziny miliony komarów. Gordon jest córką znanego uczonego francuskiego, który zajmuje się badaniem możliwości zastosowania promieni ultrafioletowych dla celów przemysłowych. Germene Gordon pracowała w laboratorium swego ojca i skonstruowała bardzo prosty aparat, który usmierca komary. Odniedąd dokonano próby w miejscowości kąpielowej Saint Maries de la Mer. Aparat funkcjonował doskonale.

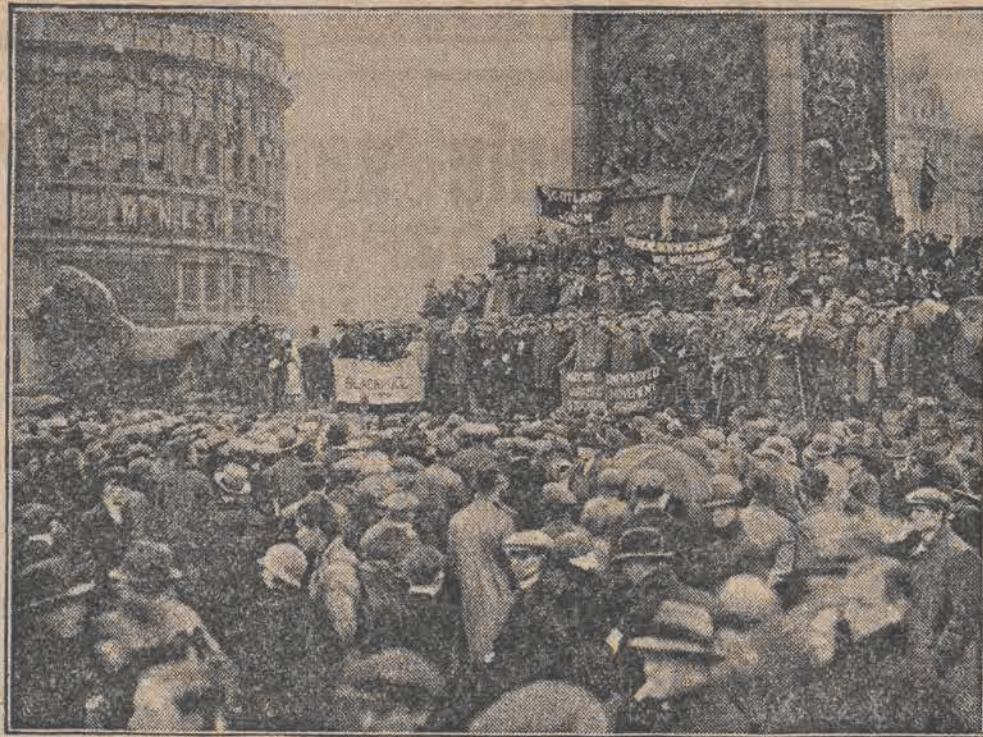
Premier węgierski

jedzie z wizytą do Mussoliniego

Rzym, 5 listopada.

(t) Przyjaźń włosko-węgierska zacieśnia się coraz bardziej i Węgry znajdują się już prawie całkowicie pod wpływem Mussoliniego. W najbliższym czasie ma się udać również z wizytą oficjalną do Rzymu premier węgierski Gömbes. Wizyta ta nastąpi prawdopodobnie już około 15 b. m. Prasa włoska podkreśla, że stosunki pomiędzy Węgrami a Italią nigdy nie układały się tak szczęśliwie jak obecnie.

Rozruchy bezrobotnych w Londynie



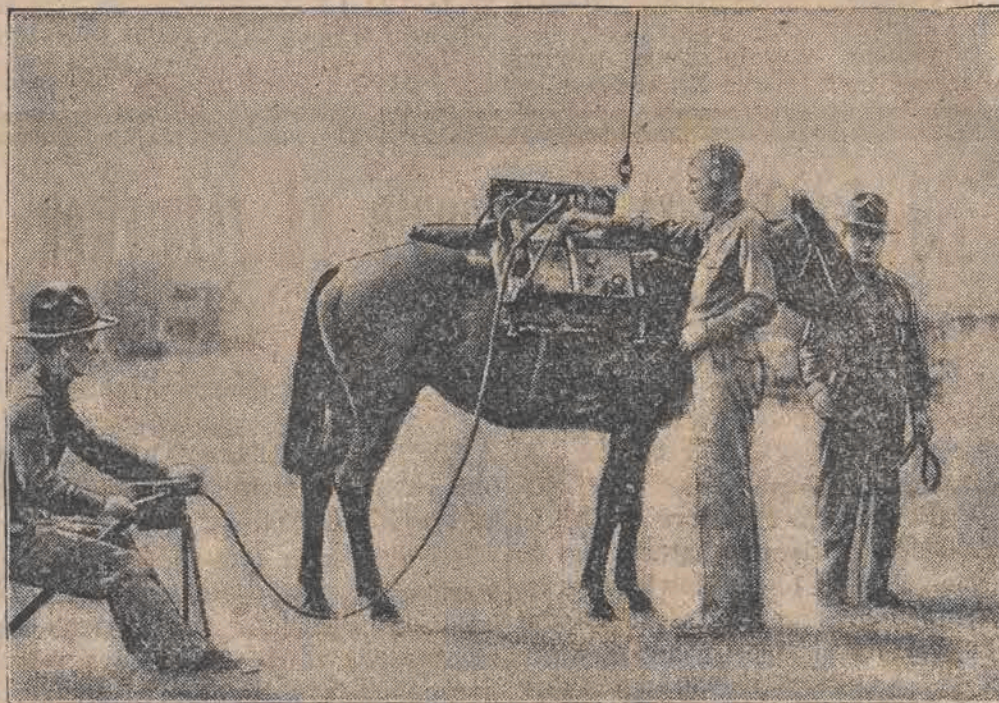
15.000 bezrobotnych demonstrowało przed pałacem Buckingham w Londynie. Byli to uczestnicy marszu głodowego. Pomiedzy demonstrantami a policją doszło do krwawych starć.

Strejk tramwajowy w Berlinie



W Berlinie wybuchł ostry strejk tramwajowy. Pomiedzy strejkującymi, a policją doszło już do krwawych starć. Na zdjęciu widzimy policjanta berlińskiego, ochranającego wagon tramwajowy.

Przenośna radjostacja



W Ameryce skonstruowano dla celów wojskowych przenośną radjostację nadawczo-odbiorczą, która mieścić się może nawet na siodle końskim.

Sensacyjny mecz bokserski



Zdjęcie nasze wskazuje moment interesującego meczu bokserskiego o mistrzostwo świata w wadze piórkowej. Z lewej — angielski bokser Jackie Brown, z prawej — francuski bokser Jung Perez. Zwyciężył Brown.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Codzienna nowelka

Minuta przed śmiercią

Rob i Jim stoją przed drzwiami garderoby. Ze sceny dobiegają do nich dźwięki wesołego marsza.

— Pozostaw w spokoju Ewelinę — mówi twardo Jim. — Ewelina jest moja, tylko moja i do nikogo więcej nie będzie należała.

— Mylisz się — odpowiedział mu Bob z drwiącym uśmiechem. — Ewelina powiedziała, że mnie właśnie kocha. Nie możesz z nią liczyć.

W tej chwili rozlega się dzwonek. Bob i Jim wyskakują na scenę, a wraz z nimi jeszcze trzech młodzi mężczyźni w trykotach.

Publiczność bije brawo. Jim, Bob i ich towarzysze uśmiechają się.

— Nie należało teraz wszczynać tej rozmowy — mówi Bob do Jima. — Nie wolno się denerwować przed takim niebezpiecznym numerem.

Jim nie odpowiedział mu. Wzruszył pogardliwie ramionami i odwrócił się. Rozpoczął się atrakcyjny numer.

Cała piątka wskakuje na trapezy. Bob ma zająć najwyższe miejsce.

Gdy się dobrze usadowił na trapezie, skoczy w ramiona Fryderykowi, ten go przeczuci na trapez Johna, John podą go

Aleksandrowi, a ten wreszcie odda go w ręce Jimowi.

Od Jima zależy najwięcej. Jeśli nie potrafi go utrzymać w powietrzu, Bob runie ze znacznej wysokości na scenę.

Do tej pory już wielokrotnie demonstrowali ten numer przed licznie gromadzącą się publicznością. Za każdym razem wszyscy aktorzy doskonale wywiązali się ze swego zadania.

Tym razem jednak Bob odczuwał pewien niepokój. A jeśli Jim go nie utrzyma w ramionach, a jeśli spadnie na ziemię?

Jim, który jeszcze stał na dole, uśmiechał się do publiczności.

Uśmiech ten bynajmniej jednak nie wróżył nic dobrego.

Jim uśmiałamiał sobie dokładnie, że los Boba leży w jego rękach.

Wiedział, że jedno niewłaściwe posunięcie zadecyduje o życiu jego kolegi. Jeśli Bob runie na scenę i rozbije sobie czaszkę, nikt mu nie potrafi udowodnić, że umyślnie wypuścił go z rąk.

W tych wypadkach policja jest zupełnie bezradna.

Orkiestra rozpoczęła jakiegoś popularnego walca.

Jim na chwilę zbliżył się do Boba.

— Jeśli w tej chwili mi nie przyrzekniesz, że zrezygnujesz z Eweliny — szepnął. — To zrobię z tobą koniec.

Bob nie odpowiedział mu nawet. Począł się szybko wspinać po linie.

Jim nie miał nawet pewności, czy rywal dosłyszał jego słowa.

Postanowił jednak spełnić swą groźbę. Bob przecież nie należał do tej kategorii ludzi, którzy łatwo rezygnują z ukochanej dziewczyny.

Musiał więc go zgładzić. Innego wyjścia nie było.

Tymczasem Bob znajdował się już na najwyższym trapezie. Czterej pozostali cyrkowcy również zajęli swoje miejsca.

Publiczność z zapartym tchem czekała na emocje.

Bob, jak zwykle, miał skoczyć do Fryderyka, od Fryderyka do Johna, następnie na trapez Aleksandra i wreszcie... do Jima.

Fryderyk, John i Aleksander to byli pewni ludzie. Ale Jim?

Przecież Bob dokładnie słyszał jego słowa. Nie odpowiedział, bo nie potrafi wyrzec się Eweliny.

Bob nie wierzył jednak w to, że Jim potrafi mścić się w tak nieludzki sposób. Do tej pory był jego najserdeczniejszym przyjacielem.

Dzielił się z nim zarobkami, pomagał mu w każdym nieszczęściu.

I nagle miały o wszystkim zapomnieć?

Bob spojrział w dół. Jim stoi na swym trapezie. Nie uśmiecha się jednak tak pogodnie, jak zazwyczaj.

Spojrzenia ich skrzyżowały się. I wówczas Bob zrozumiał, że mu rzeczywiście grozi śmierć.

— Zaczynaj — krzyknął Aleksander. — Publiczność już się niecierpliwi!

Bob zresztą sam już wiedział, że nie ma czasu do namysłu.

Rozpoczął swój atrakcyjny numer. Po chwili znajdował się już na trapezie Fryderyka. Fryderyk przeczucił go lekko na następny trapez Johna podał zwinnie Aleksandrowi.

Publiczność bije brawo. Orkiestra gra tuż.

Pozostał jeszcze tylko Jim. Uratuje, czy zgubi?

Bob nie miał już zaufania do swego przyjaciela. Zamiast skoczyć mu w objęcia, rzykując żywcem, zesnął się po linach, z ogromnej wysokości.

Po chwili stał już na scenie.

Publiczność bardzo długo biła mu brawo. Takiego numeru nikt jeszcze nie oglądał!

Dyrektor Variete długo ścisnął rękę Bobowi, mówiąc mu, że zrobi wielką karierę.

A późnym wieczorem Bob trzymał w objęciach Ewelinę.